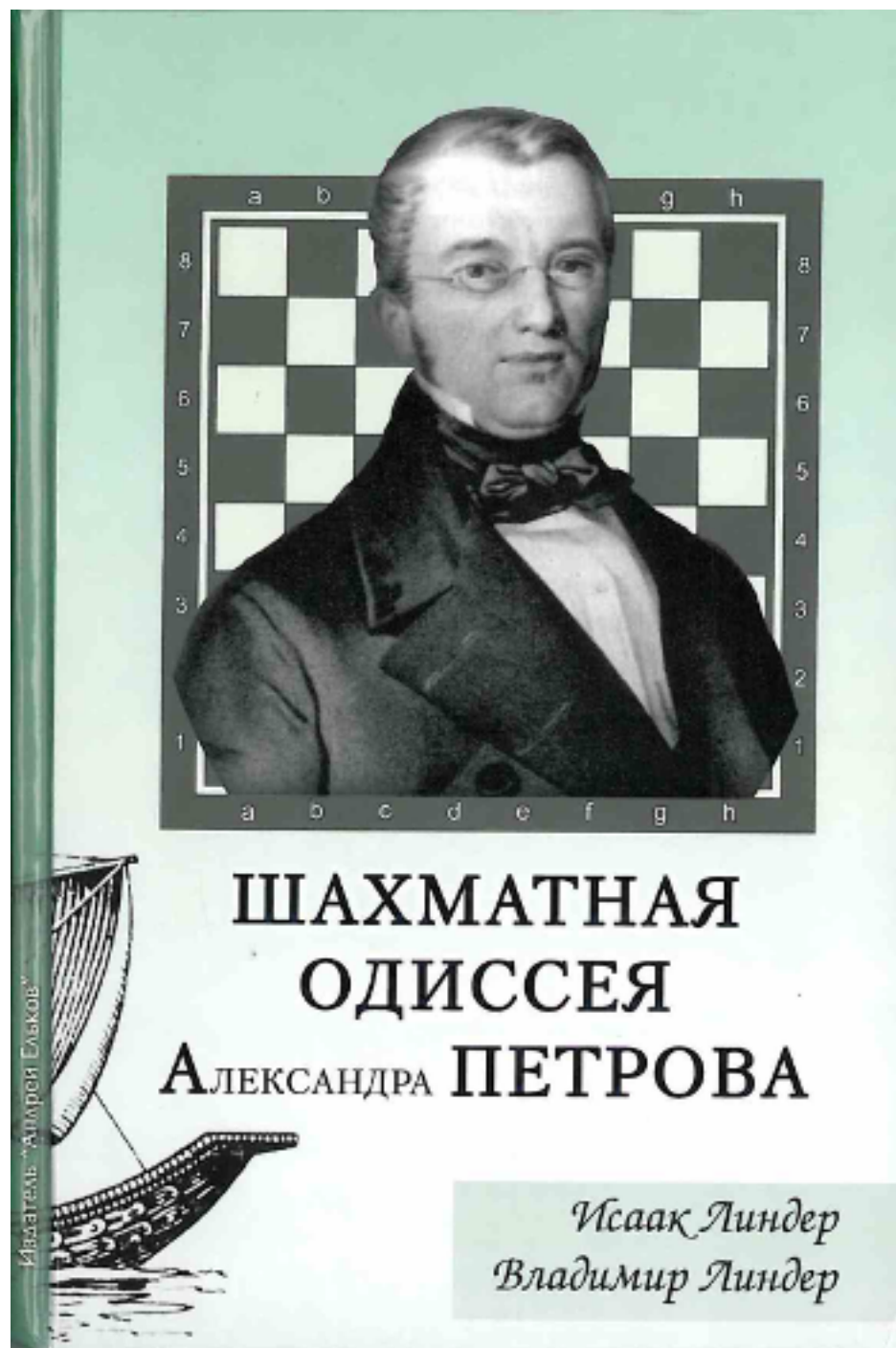


Felietony

Szachowa odyseja Aleksandra Pietrowa

<http://szachowavistula.pl/vistula/petrowaleksander.htm>



Postać Aleksandra Pietrowa, najlepszego szachisty Cesarstwa Rosyjskiego w epoce przed Szumowem i Czigorinem, jest w Polsce świetnie znana. Ten reprezentant arystokratycznego rodu, po poślubieniu Aleksandry Pogodin, córki emerytowanego generała armii carskiej, osiedlił się na stałe w Warszawie około roku 1840 i uczestniczył w życiu szachowym miasta. Znane są zapisy gier Pietrowa z A. Hoffmanem, Szymańskim i innymi pionierami szachów polskich. Pietrow był autorem pierwszej oryginalnej (w sensie – nie stanowiłcej kompilacji z cudzych opracowań) książki szachowej w języku rosyjskim, był też propagatorem młodego wówczas debiutu 1.e4 e5 2.Sf3 Sf6 !, który również dzięki niemu nosi nazwę Partii

Strona 1 / 4

Felietony

Rosyjskiej, ale w wielu krajach zwany jest Obron? Pietrowa (Petrova). Potomkowie szachisty Pietrowa, w?ród których m??czy?ni u?ywali zawsze imion Aleksander albo Bazyli (rosyjski Wasilij), pozostali na zawsze w Polsce, scaliwszy si? z ?ywio?em polskim; dzi? pan Aleksander Pietrow z Tarnobrzegu, wykupiwszy od Skarbu Pa?stwa zrujnowan? siedzib? rodow? („pa?acyk Dzi?ki”), w wielkim nak?adem pracy i funduszy stara si? j? doprowadzi? do dawnej ?wietno?ci – mo?e kt?rego? dnia zagoszcz? w niej szachi?ci ?



Na pocz?tku bie??cego roku ukaza?a si? ksi??ka „Szachowa odyseja Aleksandra Pietrowa” pióra Izaaka Lindera i jego syna W?adimira Lindera. Dla Izaaka Maksowicza, wybitnego historyka szachowego, autora wielu cennych ksi??ek i setek artyku?ów, wielokrotnie

Strona 2 / 4

Felietony

gospzczącego w Polsce i mającego tu wielu przyjaciół, był to niestety ostatni akord w długim i pracowitym życiu; zmarł w Moskwie 31 października 2015 roku.

Książka ukazała się nakładem moskiewskiego Wydawnictwa „Andriej Jelkow” (????e? ??????), ale udział w finansowaniu projektu miał też Andriej Igorowicz Rogożkin, któremu autorzy wyrazili podziękowanie za pomoc.



Poziom edytorski – jak zwykle w przypadku rosyjskiej literatury szachowej – jest bez zarzutu. Twarda lakierowana okładka, książka szyta, wkładka z barwnymi fotografiami i grafikami, duża ilość ilustracji czarno-białych (znaczna część – nie prezentowana dotąd w znanych mi książkach), czytelne diagramy, żadna czcionka i staranny skład – słowem rzemiosło na wysokim poziomie.

W pierwszej części książki znajdujemy zajmujący opis życia szachisty, który najpierw był znakomitością Petersburga, zanim związał swoje losy z Warszawą, pełnił wysokie funkcje urzędnicze w Królestwie Polskim w okresie przed wybuchem Powstania Styczniowego.

W następnych rozdziałach autorzy zawarli zbiór wybranych partii Pietrowa z dokładnymi komentarzami oraz kilkanaście jego zadań.

W końcowej części książki zebrane zostały artykuły samego Pietrowa (w tym wspomnienie o Aleksandrze Hoffmanie, najsilniejszym szachiście warszawskim czwartej i piątej dekady XIX wieku) oraz teksty jemu poświęcone; tu zwraca uwagę artykuł Nikołaja Berga z 1863 r. pt. „Pietrow w rękach polskich powstańców”. Pobyt Pietrowa w obozie powstańczym generała Langiewicza jest rzeczą znaną, ale tu nasuwa się uwaga, iż przydałby się komentarz i rozszerzenie tego wątku o materiały znane w literaturze polskiej. Książkę zamyka „Posłowie”, informujące o żyjących dziś potomkach szachisty, oraz spis literatury.

Dla miłośnika historii szachów, który lubi poznać nie tylko techniczne wyniki turniejów i meczów, nie tylko zapisy partii i analizy poszczególnych posunięć, ale również kontekst historyczny opisywanych wydarzeń, tego społecznego i kulturowego, lektura książki ojca i syna Linderów jest prawdziwie ucztą duchową. Ta pozycja zasługuje, by została kiedyś przetłumaczona na język polski.

Felietony

Czy książka „Szachowa odyseja Aleksandra Pietrowa” nie ma absolutnie żadnych niedostatków? Kilka wykryłem, ale mniemam, że ani czytelnicy ani Wydawca nie obrazi się, gdy o nich napiszę.

Po pierwsze, istnieje uzasadniona wątpliwość odnośnie daty urodzin Pietrowa. Autorzy obstawali przy dacie 1 (12) lutego 1794 rok, zgodnie z twierdzeniem wielu encyklopedii szachowych. Tymczasem Dawid Nudelman, mieszkający w USA badacz historii warcabów i szachów przypomina kilka lat temu, że jest to data nieprawidłowa.

Po drugie – obraz G. G. Miasojedowa (kolorowa wkładka po stronie 160) nie przedstawia, wbrew twierdzeniu autorów, Aleksandra Pietrowa, ale zupełnie inną osobę.

Mam ponadto „polono-centriczną” uwagę, że skoro Pietrow spędził młodość w Warszawie, a w Wiedniu spędził tylko kilka dni, to może należało dać więcej fotografii pokazujących XIX-wieczną Warszawę; w książce tymczasem widzimy jedną barwną ilustrację pokazującą Plac Zamkowy i jedną fotografię z widokiem ulicy w stolicy Austro-Węgier.

Te uwagi nie mogły osłabić wszystkich zalet najnowszego opracowania poświęconego osobie i twórczości „Philidora pólnocy” - takim przydomkiem obdarzono Pietrowa za zachodzie Europy. Zachęcam gorąco czytelników do zapoznania się z ostatnią pracą nieodwołanego Izaaka Maksowicza Lindera i jego syna Władimira. Gratulacje dla Wydawcy (Andriej Jelkow) i dla spec-redaktora Grigorija Bogdanowicza, odpowiedzialnego za czysto szachową część książki.

Tomasz Lissowski

Unikalny ID rozwiązania: #1923

Autor: : polbase

Data ostatniej aktualizacji: 2016-10-03 23:30